

Henryk Stawniak

Udział małżonków-rodziców w kościelnej posłudze nauczania

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 37/1-2, 163-180

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. HENRYK STAWNIAK SDB

UDZIAŁ MAŁŻONKÓW-RODZICÓW W KOŚCIELNEJ POSŁUDZE NAUCZANIA

1. Wstęp; 2. Przepowiadanie Słowa Bożego; 3. Zaangażowanie katechetyczne; 4. Aktywność misyjna; 5. Katolickie wychowanie we współpracy z innymi instytucjami; 6. Rodzice a mass media; 7. Podsumowanie.

1. Wstęp

Rok 1994 to „Rok Rodziny”. Rezolucja o obchodach Międzynarodowego Roku Rodziny uchwalona przez Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych z 8 grudnia 1988 r., wzbudziła żywe zainteresowanie wielu państw a także Stolicy Apostolskiej. W Kościele katolickim, jak to oznajmił Papież Jan Paweł II w homilii z dnia 6 czerwca 1993 r.,¹ rozpoczął się on w uroczystość Świętej Rodziny 26 grudnia 1993 r., a zakończy się w ta samą uroczystość 30 grudnia 1994 r. We wspomnianym przemówieniu Ojciec Święty między innymi zaznaczył: „Międzynarodowy Rok Rodziny stanowi opatrnościową okazję do pogłębienia wiedzy o fundamentalnych wartościach tej instytucji naturalnej. Jestem pewien, że lepsze ich poznanie i docenienie pozwoli zbudować świat bardziej braterski i solidarny, w którym rodzina będzie uznana za podstawową komórkę społeczeństwa. Dlatego zapraszam Konferencje Episkopatu, biskupów, wspólnoty diecezjalne i parafialne, ruchy, grupy i stowarzyszenia, zwłaszcza te, które na co dzień zaangażowane są w duszpasterstwo rodzin do wykorzystania tego szczególnego momentu łaski i podjęcia pracy mającej na celu pogłębienie tej problematyki”².

Papieskie zaproszenie do pogłębienia wiedzy o fundamentalnych wartościach małżeństwa i rodziny jest również wyzwaniem dla kanonistów. Świadomość teologiczno-prawna o małżeństwie i rodzinie pozostawia bowiem wiele do życzenia zarówno wśród duszpasterzy jak i samych małżonków. W plejadzie wielu możliwych tematów zasługujących na pogłębienie jest współuczestnictwo małżonków-rodziców w misji Kościoła. Potrójna jego misja jest również szczególnym zadaniem małżonków-rodziców.

Temat niniejszego artykułu zawęza wspomnianą problematykę do udziału

¹ Por. J a n P a w e ł II, *Ewangelizacja rodziny przez rodzinę*, homilia L'Osservatore Romano, wyd. polskie nr 8-9 (1993), ss. 29-31.

² Tamże, s. 30.

małżonków-rodziców tylko w posłudze nauczycielskiej Kościoła. Uczestnictwo tego stanu w misji nauczycielsko-prorockiej będzie omawiane w aspekcie przepowiadania Słowa Bożego, nauczania katechetycznego, aktywności misyjnej i wychowawczej, wreszcie w kontekście mass-mediów. W takiej właśnie kolejności zostanie podjęta próba rzeczowej refleksji. Należy też zaznaczyć, że prawodawca kościelny normując w nowym Kodeksie uprawnień-obowiązków różnych podmiotów w nauczycielskim zadaniu Kościoła wprawdzie nie wszędzie explicite akcentuje udział małżonków-rodziców, to jednak można ze stosownych przepisów wydobyć go i uzasadnić.

2. Przepowiadanie Słowa Bożego

Różne dokumenty współczesnego Magisterium Kościoła³ podkreślają rolę wiernych świeckich w Kościele, a tym także ich rolę w ewangelizacji czyli przepowiadaniu Słowa Bożego. Włączenie ludzi świeckich obojga płci w misję przepowiadania stanowi novum w stosunku do poprzedniego Kodeksu. Kanon 759 Kodeksu z 1983 r. przejmuje ustalenia posoborowe i stanowi: „Wierni świeccy na mocy chrztu i bierzmowania są świadkami ewangelicznego orędzia przez słowo i przykład życia chrześcijańskiego. Mogą być też powoływani na współpracowników biskupa i prezbiterów w wykonywaniu posługi słowa”. Przyglądając się powyższej normie najpierw należy odnotować fakt, że kanon nie czyni rozróżnienia ze względu na płeć, a używa określenia „wierni świeccy”, zatem podmiotem przepowiadania Słowa Bożego może być zarówno mężczyzna jak i kobieta, czyli także razem jako małżonkowie-rodzice⁴. Dalej należy podkreślić, że wierni świeccy nie tylko są zobowiązani być świadkami ewangelicznego orędzia, ale także mają fundamentalne prawo uczestniczenia w posłudze nauczania, które to prawo wynika z faktu bycia członkiem Kościoła. To prawo-obowiązek można zakwalifikować jako sakramentalny, ponieważ swoją moc czerpie z sakramentów.

Przez chrzest osoba zostaje włączona w Kościół⁵, to jest staje się podmiotem praw i obowiązków, w tym także uprawnień-zobowiązania do przepowiadania Słowa Bożego. Z kolei przez sakrament bierzmowania wierni umocnieni Duchem Świętym ściślej zobowiązują się by słowem i czynem być świadkami Chrystusa oraz szerzyć wiarę i jej bronić⁶. Skoro

³ Por. przykładowo Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium* (=LG) nr 33-38; Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam Actuositatem* (=AA nr 1-4; Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad Gentes* (=AG) nr 41; *Jan Paweł II Adhortacja Apostolska Christifideles Laici* (30 XII 1988), (CL).

⁴ Por. *Il Diritto nel mistero della Chiesa*, v. II, a cura del Gruppo Italiano Docenti di Diritto Canonico, Roma 1990, s. 615.

⁵ Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 (=KPK) kann. 96, 204, 849.

⁶ Por. tamże kan. 879.

bierzmowanie jeszcze bardziej zobowiązuje do świadczenia, szerzenia i bronięcia wiary, to można wnioskować, że wystarczającym fundamentem do przepowiadania Słowa Bożego jest sakrament Chrztu św. Sakrament małżeństwa następnie chociaż daje szczególne prawa-obowiązki, to jednak nie gubi fundamentalnych praw i obowiązków osób w Kościele. Już sam obrzęd sakramentu małżeństwa – napisze Jan Paweł II⁷ – jest sam w sobie głoszeniem Słowa Bożego, a przez łaskę tego sakramentu małżonkowie otrzymują nową moc dla przekazywania wiary, dla uświęcania i przemiany.

Małżonkowie-rodzice podobnie jak inni wierni świeccy są świadkami ewangelicznego orędzia – według cytowanego kanonu 759 – przez słowo i przykład życia chrześcijańskiego. Prawodawca wskazuje więc na dwa kierunki działań, które są wewnętrznie ze sobą złączone, wzajemnie się dopełniające: słowo, które przekazuje orędzie ewangeliczne i przykład życia, które to życie oparte jest na zasadach ewangelicznych. Te dwa kierunki stanowią pierwsze studium włączenia się w posługę przepowiadania Słowa Bożego⁸.

„Kościół domowy” kształtuje swoją tożsamość na bazie konkretnego małżeństwa i rodziny przyjmując najpierw Ewangelię, „by moc Ewangelii jaśniała w życiu rodzinnym”⁹. To wymaga najpierw poznania Ewangelii, słuchania Słowa Bożego, które przyjęte w wierze staje się przedmiotem głoszenia. Przyjęcie Słowa Bożego pozwala małżonkom odkryć i podziwiać godność, do której zostali wyniesieni, stając się znakiem i miejscem przymierza miłości między Bogiem i ludźmi. Być prorokiem w życiu małżeńskim i rodzinnym to przekroczyć biologiczny, ludzki wymiar małżeństwa i dzięki zmysłowi wiary i łasce słowa sięgać jego wymiaru transcendentnego¹⁰. W ślad za poznaniem takiego wymiaru małżeństwa ma iść przepowiadanie tego odkrycia, rodzina staje się wspólnotą ewangelizującą, w której „wszyscy członkowie ewangelizują i wszyscy podlegają ewangelizacji”¹¹. Przykładowo małżonkowie przyjmują i akceptują orędzie o prawie do życia i nietykalności ludzkiego życia we wszystkich fazach jego rozwoju i we wszelkich warunkach. Tak przyjęta prawda weryfikuje się w ich życiu małżeńskim. Szanując prawo do życia w całej jego rozciągłości małżonkowie ewangelizują. Rodzina taka staje się głosicielką Ewangelii dla wielu rodzin oraz dla otoczenia w którym żyje¹². Małżonkowie-rodzice przepowiadają

⁷ Por. Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Familiaris Consortio* (22 XI 1981), (FC) nr 51 i 52; także LG nr 35, 3.

⁸ Por. E. Szałkowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. 3, Warszawa 1986, s. 26.

⁹ LG nr 35.

¹⁰ Por. Jerzy Grześkowiak, *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*. Poznań 1993, s. 240.

¹¹ Paweł VI, Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangeli nuntiandi* (8 XII 1975), AAS 58 (1976) 5-76, (EN) w: Posoborowe Prawodawstwo Kościelne t. VIII z. 1, nr 71.

¹² Por. FC nr 52; J. Grześkowiak, dz. cyt., s. 240.

słowo Boże poprzez wydarzenia, problemy, trudności, radości i sprawy życia codziennego, które stawiają im konkretne wymagania i trzeba temu sprostać. Jest to codzienne odkrywanie i wierne wypełnianie zamysłu Bożego względem małżeństwa i rodziny, także przez samo ludzkie doświadczenie miłości pomiędzy małżonkami, pomiędzy rodzicami i dziećmi”¹³.

Z uwagi na świeckość, małżonkowie są powołani by szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej. Wykonując właściwe sobie zadania przyczyniają się do uświęcenia świata „na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazali innym Chrystusa”¹⁴. To świadectwo ewangelicznego słowa i przykładu nabiera więc szczególnego kolorytu „przez” małżeństwo i rodzinę.

Z dotychczasowej refleksji wynika, że misja prorocka małżonków-rodziców aktualizuje się przede wszystkim życiem, które oparte jest na przyjętym z wiarą Słowie Bożym. Można rzec, że głoszą oni Słowo Boże bez słów. Mają udział w posłudze nauczania Kościoła na swój niepowtarzalny sposób i według własnych możliwości. Jest to ich prawo i zarazem obowiązek pierwszego stadium wtajemniczenia w posługę przepowiadania.

Wracając do kanonu 759 należy uwydatnić inną ich możliwość w bardziej aktywnej fazie przepowiadania. Mogą oni bowiem być powoływani na współpracowników biskupa i prezbiterów w wykonywaniu posługi słowa. Jest to możliwość powołania, co wyraźnie należy podkreślić, a nie prawo wiernych. W przypadku wyżej omawianego pierwszego stadium włączenia w przepowiadanie słowa była mowa o uprawnieniu, które wynika ze chrztu św. i nie domaga się czyjejkolwiek autoryzacji, to w przypadku o którym aktualnie rozważamy, istnieje możliwość zaproponowania współpracy ze strony hierarchii. Zatem wspomniana możliwość współpracy wychodzi z inicjatywy przede wszystkim biskupa, który wraz z prezbiterium Kościoła partykularnego jest odpowiedzialny za przepowiadanie Słowa Bożego.

Dopełniającą normą poruszanego zagadnienia jest kanon 766, który stanowi: „Świeckich można dopuścić do przepowiadania w kościele lub kaplicy, jeśli w określonych okolicznościach domaga się tego konieczność albo gdy to w szczególnych wypadkach zaleca pożytek, zgodnie z przepisami wydanymi przez Konferencję Episkopatu i z zachowaniem przepisu kan. 761, § 1”¹⁵. By lepiej zrozumieć aktualne zagadnienie i jego nowość legislacyjną, warto przypomnieć, że poprzedni Kodeks zabraniał świeckim przepowiadania w Kościele¹⁵. Zatem nie ma obecnie zakazu przepowiadania przez świeckich, istnieje bowiem możliwość włączenia świeckich w to dzieło, w tym

¹³ FC nr 51; por. W. S k r z y d l e w s k i, *Rodzina w zamysłu Bożym*, w: Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej, pr. zbior., Katowice 1993, ss. 57-63.

¹⁴ LG nr 31.

¹⁵ „Concionari in ecclesia vetantur laici omnes, etsi religiosi”, CIC z 1917 kan. 1342 § 2

także małżonków-rodziców. Aktualnie problemem nie jest przepowiadanie wiernych świeckich w ogóle, ale w Kościołach i kaplicach, które jest uzależnione od kilku czynników, jak to wynika z przytoczonej normy. Z tego wynika również, że świeccy mogą przepowiadać Słowo Boże, poza Kościołem i kaplicą, bez specjalnego upoważnienia i bez spełnienia się warunków o których mówi kan. 766.

Małżonkowie-rodzice mogą być włączeni w przepowiadanie słowa Bożego także i w Kościele rozumianym po myśli 1214 kanonu¹⁶, i w kaplicy pojmowanej według 1223 kanonu¹⁷. Elementem wspólnym obu świętych miejsc jest to, że mogą być dostępne dla wszystkich wiernych. Są to więc miejsca publiczne. Wierni świeccy obu płci, każdego stanu, więc także małżonkowie-rodzice, mogą przepowiadać Słowo Boże, gdy domaga się tego konieczność albo zaleca pożytek. Taką koniecznością będzie na przykład brak kapłanów. Nie ma więc możliwości odprawienia w niedziele i święta nakazanej Eucharystii. Wówczas nabożeństwo Słowa Bożego z jego przepowiadaniem przez świeckich jest zaspokojeniem potrzeb duchowych i jakimś wypełnieniem nakazu świętowania. Z kolei bardzo zaleca się, by przedmiotem przepowiadania między innymi była także jedność i trwałość rodziny, jej zadania¹⁸, dlatego też w tej tematyce najbardziej kompetentnymi i wiarygodnymi mogą być małżonkowie-rodzice. Zatem na pewno tutaj zaleca pożytek. Sytuacja w poszczególnych regionach czy państwach jest zróżnicowana pod względem pastoralnym, dlatego też prawodawca pozostawia do rozstrzygnięcia Konferencjom Biskupów w jakich okolicznościach wierni świeccy mogą być dopuszczeni do tej misji. Konferencja Biskupów winna określić kiedy zachodzi konieczność pastoralna by dać misję kanoniczną do przepowiadania, w jakich szczególnych wypadkach będzie to użyteczne. Wspomniany organ winien również określić, kto może udzielić w tych okolicznościach kanonicznej misji i jakie ewentualnie przygotowanie lub kwalifikacje winien spełniać świecki, by powierzyć mu przepowiadania Słowa Bożego w Kościele lub kaplicy¹⁹. Należy jeszcze dodać, że prawodawca wyłącza z przepowiadania o którym rozważamy, szczególną jego formę, mianowicie homilię. Zgodnie z kanonem 767 jest ona zarezerwowana Biskupom, kapłanom i diakonom.

Wydaje się, że uzasadnione są wątpliwości niektórych komentatorów²⁰, że

¹⁶ „Kościół oznacza budowę świętą przeznaczoną dla kultu Bożego, do której wierni mają prawo wstępu w celu wykonywania w niej kultu, zwłaszcza publicznego” KPK kan. 1214.

¹⁷ „Przez kaplicę rozumie się miejsce przeznaczone, za zezwoleniem ordynariusza, do sprawowania kultu Bożego, dla pożytku jakiejś wspólnoty lub grupy wiernych, którzy się w nim zbierają, do którego za zgodą kompetentnego przełożonego mogą przychodzić także inni wierni”. Tamże kan. 1223.

¹⁸ Por. tamże kan. 768 3.

¹⁹ Por. *Il Diritto...*, dz. cyt., s. 623n.

²⁰ Por. J. D y d u c h, *Obowiązki i prawa wiernych świeckich w prawodawstwie soborowym*, Kraków 1985, s. 135.

norma o głoszeniu Słowa Bożego przez świeckich w kościołach lub kaplicach posiada tyle zastrzeżeń, że praktycznie trudno tu mówić o współpracy w wykonywaniu posługi przepowiadania. Niewątpliwie został zrobiony w tej materii duży postęp, ale nie wolno zapominać, że wierni świeccy uczestniczą w misji prorockiej Kościoła nie na podstawie zezwolenia hierarchii, ale woli Chrystusa.

3. Zaangażowanie katechetyczne

Na uwagę także zasługuje podkreślenie w Kodeksie zadań katechetycznych rodziców. Obok przepowiadania Słowa Bożego bowiem inną ważną formą posługi nauczania jest katecheza. Między katechezą a ewangelizacją nie ma ani rozdziału, ni przeciwieństwa, ani też całkowitej tożsamości, lecz łączą się one ze sobą jakąś wewnętrzną więzią i uzupełniają²¹. Katecheza jest jednym z elementów całego procesu ewangelizacji. Nauczanie katechetyczne stawia sobie za cel doprowadzanie do dojrzałości w wierze na płaszczyźnie poznania i doświadczenia życia chrześcijańskiego. Adhortacja apostolska *Catechesi Tradendae* z 1979 r. sformułuje go tak: „(...) katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, głównie przez nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane najczęściej w sposób systematyczny i całościowy w tym mianowicie celu, ażeby wierzący zostali wprowadzeni w pełnię chrześcijańskiego życia”²².

Tak określony cel jest realizowany przez różne podmioty i środowiska. W cytowanym dokumencie Papież głosi zasadę, że katechizacja jest obowiązkiem wszystkich, a więc biskupów, kapłanów, osób konsekrowanych i katechetów świeckich, w tym także rodziców²³. Rodzice – ten fakt szczególnie należy podkreślić – są pierwszymi katechetami, „pierwszymi głosicielami Ewangelii wobec dzieci”²⁴, stąd też katecheza rodzinna wyprzedza każdą inną formę katechezy np. parafialnej czy szkolnej²⁵. Należy też wyakcentować doniosłość katechezy rodzinnej, którą w ramach całościowej katechezy Sobór Watykański II postawił na pierwszym miejscu, gdyż rodzice są pierwszymi i niezastąpionymi katechetami swoich dzieci. Do tego uzdalnia ich sakrament małżeństwa²⁶. Katecheza dokonująca się w kręgu rodziny ma

²¹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi Tradendae*, (16 X 1979), AAS 71 (1979) 1277-1340 (CT), tekst polski w: Posoborowe Prawodawstwo Kościelne, zebrał i przetł. E. Sztáfrowski, Warszawa 1983, t. XII, z. 2, nr 18.

²² Tamże; por. także KPK kan. 773; Kongregacja ds. Duchowieństwa, Ogólna Instrukcja Katechetyczna, *Directorium Catechisticum Generale* (18 III 1971), w: Posoborowe Prawodawstwo Kościelne, zebrał i przetł. E. Sztáfrowski, Warszawa 1972, t. IV, z. 2, nr 21.

²³ Por. CT nr 62-68; J. Dyduch, *Obowiązki...*, dz. cyt., s. 131.

²⁴ FC nr 39.

²⁵ Por. CT nr 68.

²⁶ Por. Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum Educationis* (GE) nr 3; CL nr 34; J. Grześkowiak, dz. cyt., s. 241, również przypis 40.

swój szczególny charakter. To rodzicielskie wychowanie w wierze dokonuje się już, gdy członkowie każdej rodziny wspomagają się wzajemnie, by wzrastać w wierze przez swoje świadectwo życia wśród codziennych zajęć. Wychowanie to utrwała się jeszcze, jeśli – z nadejściem wydarzeń rodzinnych takich jak przyjmowanie sakramentów, obchody świąt liturgicznych, czy żałoba – dba się, by wyjaśnić chrześcijański lub religijny sens tych wydarzeń²⁷.

W strukturę katechezy rodzinnej wchodzi dwie istotne formy: nauczanie życiem i nauczanie słowem. W tym samym duchu jest sformułowana norma kodeksowa: „Rodzice przed innymi mają obowiązek słowem i przykładem formować dzieci w wierze i praktyce życia chrześcijańskiego. Podobny obowiązek spoczywa na tych, którzy zastępują rodziców oraz na chrzestnych”²⁸.

Katechizuje się nie tylko słowem, lecz także postawą, świadectwem życia, a przede wszystkim miłością i służbą w rodzinie i na zewnątrz, przez co dzieci doświadczają egzystencjalnej prawdy o Bogu-Miłości i o Kościele będącym wspólnotą miłości²⁹. Pierwsze katechezy rodzinne w stosunku do najmłodszych dzieci są ukazywaniem w prostych słowach, dobrego i troskliwego Ojca w niebie ku któremu dziecko uczy się wznosić swoje serce. Krótkie modlitwy, które dziecko wymawia, dają początek dialogu z Bogiem. Zrozumiałym jest, że dziecku najłatwiej poznać Boga przez doświadczenie relacji rodzinnych, przez kontakt z rodzicami, przez życie w klimacie miłości wzajemnej rodziców oraz rodziców do dziecka. Ten splot więzów miłości, ciepło bliskości, poczucie bezpieczeństwa i cały klimat życia religijnego uważa się dziś za uprzywilejowaną drogę do wiary, do poznania Boga i do urobienia właściwego Jego obrazu³⁰.

Rodzina jest środowiskiem życia, w którym rodzice jako katecheci, uczą wartości ewangelicznych na sposób łagodnego nasycenia. Rodzic jest więc katechetą przez całą dobę. Ta posługa rodziców – jak to wynika z § 2 kan. 774 – jest określonym przez prawo obowiązkiem (*manus*), a nie radą lub też zachętą prawodawcy. Ten sam obowiązek dotyczy tych, którzy zastępują rodziców oraz rodziców chrzestnych. Nie należy się więc dziwić, że prawodawca do godziwości chrztu domaga się takich osób, które później by wypełniły należycie obowiązek katechezy w stosunku do ochrzczonego dziecka³¹.

²⁷ Por. CT nr 68.

²⁸ KPK kan. 774 2.

²⁹ Por. J. G r z e ś k o w i a k, dz. cyt., s. 242.

³⁰ Por. CT nr 36; *Il Diritto...*, dz. cyt., s. 630; J. Wilk, Katecheza jako podstawowa funkcja katechumenatu rodzinnego, *Seminare* 1977, s. 75-91; J. G r z e ś k o w i a k, dz. cyt., s. 242.

³¹ Por. KPK kann. 868 1, 874 1 nr 3; J. S y r y j c z y k, Przepowiadanie Słowa Bożego i nauczanie katechetyczne według norm nowego prawa kościelnego, w: *Duszpasterstwo w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, praca pod red. J. S y r y j c z y k a, Warszawa 1985, s. 135n.

Bezwzględna konieczność katechezy rodzinnej ujawnia się ze szczególną mocą tam „gdzie ustawy przeciwne religii utrudniają samo wychowywanie w wierze, gdzie z powodu niedowiarstwa lub panującego laicyzmu nie daje się w praktyce możliwości pełnego rozwoju religijnego, tam ten Kościół domowy pozostaje jedynym miejscem, gdzie dzieci i młodzież mogą pobierać prawdziwą katechezę”³².

Rodzice posługę katechetyczną względem potomstwa nie mogą zakończyć na poziomie dziecka, nie może również tego rodzaju katechezy zastąpić systematyczna katecheza parafialna lub szkolna. Posługa katechetyczna rodziców winna towarzyszyć dzieciom także w następnych latach przy przygotowaniu do sakramentów³³, zwłaszcza zaś w okresie ich dojrzewania, ponieważ w okresie burzliwego przełomu, buntu i kontestacji grozi niebezpieczeństwo odrzucenia wiary ukształtowanej w dzieciństwie. Pomoc rodziców i ich postawa są bardzo cenne. Niejednokrotnie jednak rodzice w takich okolicznościach przeżywają wiele bólów i trudności. Powinni je mimo to odważnie i z wielką pogodą ducha przyjmować, ponieważ „dzieło ewangelizacji jest zawsze związane z cierpieniem apostoła”³⁴.

Zaangażowanie katechetyczne rodziców winno mieć także pomoc w duszpasterzu, szczególnie proboszczu, który ma popierać i umacniać zadanie rodziców w tym zakresie. Z kan. 776 wynika, że na proboszczu ciąży specjalny obowiązek w stosunku do rodzinnej katechezy. Duszpasterz winien wspierać rodziców w rozwiązywaniu ich podstawowych problemów i trudności związanych z katechezą rodzinną, a ponadto jako moderator tej działalności w parafii piastuje władzę kościelną w stosunku do tego typu katechezy³⁵. Duszpasterze również wspomagają rodziców poprzez organizowanie katechezy dorosłych³⁶. Ich wiara winna być stale oświecana, wzmacniana i odnawiana, by przeniknęła całą działalność doczesną. Ze strony kościelnej rodzice mogą również oczekiwać odpowiednich pomocy w postaci środków społecznego przekazu, które ułatwią i uczynią bardziej skuteczną ich misję prorocką.

W podsumowaniu tego punktu rozważań należy podkreślić, że rodzice są niezastąpionymi nauczycielami wiary, a czynią to nie tylko we własnym imieniu, lecz w imieniu Kościoła, ponieważ „posługa ewangelizacyjna i katechetyczna Kościoła domowego wyrasta i pochodzi z jedyne go posłannictwa Kościoła i jest podporządkowana budowaniu jedyne go Ciała Chrystusowego”³⁷.

³² CT nr 68; por. również FC nr 52.

³³ Por. KPK kann. 890, 914, 1071 i nr 6.

³⁴ FC nr 53.

³⁵ „(...) Do proboszcza należy popierać i umacniać zadanie rodziców w zakresie katechezy rodzinnej, o czym w kan. 774 § 2”. KPK kan. 776; por. J. S y r y j c z y k, dz. cyt., s. 137.

³⁶ Por. KPK kan. 776; CT nr 43; *Il Diritto...*, dz. cyt., s. 631n.

³⁷ FC nr 53; por. także J. Grzeńkowiak, dz. cyt., s. 242.

4. Aktywność misyjna

Sobór Watykański II³⁸ i Kodeks Prawa Kanonicznego podkreślają, że cały Kościół jest ze swej natury misyjny, stąd wszyscy wierni, świadomi swej odpowiedzialności, winni wnieść swój wkład ewangeliczny. Ten obowiązek i zarazem prawo, ażeby przepowiadanie zbawienia było poznane przez wszystkich ludzi na całym świecie i przez nich przyjęte, spoczywa również na wiernych świeckich, w tym także na małżonkach-rodzicach. W sposób szczególny obowiązek ten jest w tych okolicznościach bardzo pilny, gdy przez nich tylko ludzie mogą usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa³⁹.

Ogólne zobowiązanie małżonków do aktywności misyjnej należy wiązać nie tylko z chrztem, ale także z sakramentem małżeństwa, gdyż czyni on małżonków i rodziców świadkami Chrystusa „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8), prawdziwymi i właściwymi „misjonarzami miłości i życia”⁴⁰. Sama liturgia sakramentu małżeństwa bardzo często akcentuje ewangelizacyjne posłannictwo małżonków⁴¹. Można mówić o kilku formach ich aktywności. W Adhortacji *Familiaris Consortio* wyróżnia się następujące:

a) małżonkowie-rodzice mogą mieć udział w pewnej formie działalności misyjnej w stosunku do członków własnej rodziny, gdy któryś z jej członków nie wierzy lub nie praktykuje. W tym przypadku wierzący rodzice winni dawać mu żywe świadectwo wiary, które by go pobudziło do szlachetnego życia.

b) inną formą działalności misyjnej jest oddziaływanie na ludzi stojących z dala od Boga. „Kościół domowy” jest powołany do tego, by był jaśniejącym znakiem obecności Chrystusa i Jego miłości także dla ludzi stojących daleko, znakiem dla rodzin, które jeszcze nie wierzą i dla tych rodzin chrześcijańskich, które już nie żyją konsekwentnie według otrzymanej wiary: jest wezwany, ażeby przykładem i świadectwem swoim oświecał tych, co szukają prawdy⁴².

c) Bardzo konkretną formą realizacji dynamizmu misyjnego rodziny jest udanie się na tereny misyjne, ażeby głosić Ewangelię, służąc człowiekowi z miłością Chrystusa. Ta obecność małżonków na terenach misyjnych może przybierać różne formy służby kościelnej i pozakościelnej. Mogą działać jako katecheci, którzy na tych terenach noszą nazwę katechistów. Są oni pracownikami wyspecjalizowanymi, bezpośrednimi świadkami, stanowiący-

³⁸ Por. LG nr 1; AG nr 2.

³⁹ Por. KPK kann. 225 § 1 i 781; J a n P a w e ł II, Encyklika o stałej aktualności posłania misyjnego, *Redemptoris missio* (7 XII 1990) (=RM), Libreria Editrice Vaticana 1990, nr 71.

⁴⁰ Por. FC nr 54.

⁴¹ Por. *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1974, nr 85, 86, 90, 95.

⁴² FC nr 54.

mi podstawową siłę wspólnot w młodych Kościołach⁴³. Kodeks określa ich zadania, funkcje i powinności w ten sposób: Katechisci to ci wierni świeccy odpowiednio przygotowani i wyróżniający się życiem chrześcijańskim, którzy pod kierownictwem misjonarza zajmują się przekazywaniem nauki ewangelicznej, organizowaniem życia liturgicznego i prowadzeniem akcji charytatywnej⁴⁴. Należy zauważyć, że ich aktywność odbywa się pod kierownictwem misjonarza. Od katechisty oczekuje się dyspozycyjności, odpowiedniego przygotowania i formacji duchowej⁴⁵. Gdy chodzi o wymienione wyżej 3 dziedziny aktywności misyjnej to, każda z nich daje ogromne szanse świadczenia o nieprzemijającej nowości i o rozkwicie Kościoła.

d) Małżonkowie-rodzice mają wreszcie wkład w akcję misyjną Kościoła, pielęgnując powołania misyjne wśród swoich dzieci. Budzenie powołań misyjnych i troska o nie stanowią zadania wciąż aktualne i pilne. Wzrasta bowiem coraz bardziej liczba tych, którym Kościół musi nieść zbawcze orędzie. Rodziny chrześcijańskie dają też wkład poprzez całe dzieło wychowania, które przysposabia dzieci do lepszego poznania miłości Boga ku wszystkim ludziom⁴⁶.

O skuteczności dzieła misyjnego decyduje przede wszystkim to, co zwięźle sformułował Paweł VI: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli: a jeżeli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”⁴⁷.

5. Katolickie wychowanie dzieci we współpracy z innymi instytucjami

Wychodząc z założenia, że każda osoba ludzka ma nienaruszalne prawo do wychowania odpowiadające własnemu celowi i przystosowane do wrodzonych zdolności, Sobór Watykański II potwierdził również, że wszyscy chrześcijanie cieszą się prawem do wychowania chrześcijańskiego zmierzającego nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, lecz przede wszystkim do stopniowego wprowadzania ochrzczonych w tajemnicę zbawienia tak, aby stawali się ludźmi doskonałymi⁴⁸. Przesłanka ta stanowi podstawę całej nauki Kościoła na temat wychowania katolickiego, które znajduje szczególne unormowanie w trzecim tytule księgi o nauczycielskich zadaniach Kościoła.

Rodzicielski obowiązek wychowania potomstwa ma swoje podstawy zarówno w prawie naturalnym, jak i wynika z istoty samego małżeństwa oraz jest następstwem tego, iż rodzice dali życie dzieciom⁴⁹. Jest to ich obowiązek

⁴³ Por. RM nr 73.

⁴⁴ Por. KPK kan. 785 § 1.

⁴⁵ Por. Tamże kann. 231 i 785 § 2.

⁴⁶ Por. FC 54; RM 79.

⁴⁷ EN nr 41; por. także J. G r z e ś k o w i a k, dz. cyt., s. 245.

⁴⁸ Por. GE nr 2.

⁴⁹ Por. FC nr 36; KPK kann. 226 2, 1055 1, i 1136; Stolica Apostolska, *Karta Praw Rodziny* (= KPR), L'Osservatore Romano nr 10 1984, art. 5a.

i prawo pierwotne, niezbywalne i dlatego muszą być uznawani za pierwszych wychowawców. Trzeba ten fakt ciągle podkreślać, zwłaszcza w kontekście dalszego uzurpowania sobie tego prawa przez niektóre instytucje. Rodzice katoliccy i ci, którzy ich prawnie zastępują, w procesie wychowania oprócz harmonijnego rozwoju wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych dzieci, mają uwzględnić formację w odniesieniu do wartości katolickich. Jest to ich obowiązek i zarazem prawo, aby zgodnie ze swoimi przekonaniami moralnymi i religijnymi przebiegała formacja wychowawcza dzieci. Pierwszy kanon tytułu o wychowaniu katolickim między innymi stanowi: „(...) Rodzice katoliccy mają ponadto obowiązek i prawo dobrania takich środków i instytucji, przy pomocy których, uwzględniając miejscowe warunki, mogliby lepiej zadbać o katolickie wychowanie swoich dzieci”⁵⁰. Z jednej strony cytowana norma podkreśla obowiązek i prawo katolickiego wychowania dzieci, a z drugiej strony wskazuje, że rodzice katoliccy mają prawo do pomocy w tym obowiązku. Prawodawca nadmienia, że rodzice mogliby lepiej zadbać (czyli jest to przede wszystkim ich zadanie) o katolickie wychowanie dzieci przy pomocy odpowiednich środków i instytucji. Niewątpliwie są nimi i państwo, i Kościół. Obie instytucje mają obowiązek służenia rodzinom wszelkimi możliwymi formami pomocy, aby rodzice mogli prawidłowo wypełniać swe zadania, „w tym także wychowanie zgodne z ich sumieniem”⁵¹. Pomoc ta – jak powie Jan Paweł II⁵² – winna być proporcjonalna do niewystarczalności rodziny.

Część zadań wychowawczych rodzice zwykle powierzają państwu, ponieważ do niego należy organizowanie tego, czego wymaga wspólne dobro doczesne. Rodzice mają również prawo otrzymania od państwa pomocy potrzebnych do katolickiego wychowania dzieci⁵³. Naruszeniem praw rodzicielskich byłaby sytuacja, w której państwo narzuca obowiązkowy system wychowania, z którego zostaje usunięta całkowicie formacja religijna. Podobnie byłoby w przypadku, gdy dzieci są zmuszane uczęszczać do szkół, które nie zgadzają się z ich własnymi przekonaniami⁵⁴. W tym kontekście widać, że jednym z ważnych zadań państwa na rzecz służby rodzinie jest ochrona obowiązków i praw rodziców przez odpowiedni system prawa. Następnie nieodzownym jest zakładanie różnego typu szkół, odpowiednich do pluralizmu światopoglądowego i życzeń rodziców.

Wspomniany ostatni obowiązek państwa trzeba łączyć z korelatywnym prawem wolności rodziców w wyborze szkół⁵⁵. Tej zasadzie wolności wyboru

⁵⁰ KPK kan. 793 1.

⁵¹ Por. tamże, kan. 799.

⁵² Por. FC nr 40.

⁵³ Por. także KPK kan. 793 § 2; GE nr 3.

⁵⁴ Por. KPR art. 5c i d.

⁵⁵ „W wyborze szkoły rodzice powinni mieć prawdziwą wolność. Stąd wierni mogą zabiegać o to, ażeby społeczność świecka uznała tę wolność rodziców i zachowując wymogi sprawiedliwości rozdzielić wyposażyła ją w odpowiednie subsydia”. KPK kan. 797; por. też GE nr 6; FC nr 40; KPR art. 5c.

szkół sprzeciwia się wszelki monopol szkolny państwa oraz nie uwzględnianie w systemie szkolnym wychowywania także katolickiego. Wolność rodziców w tej kwestii ma być chroniona przez ustawy państwowe, co pośrednio potwierdza 799 kanon⁵⁶. Zgodnie zaś z wymogami sprawiedliwości rozdzielczej państwo również winno przeznaczyć odpowiednie subsydia na taką organizację systemu szkolnego, który zaspokoiłby życzenia wszystkich rodziców, także katolickich⁵⁷. Rozdział dotacji publicznych ma umożliwić rodzicom korzystanie z prawa swobodnego wyboru systemu wychowania, bez nakładania na nich dodatkowych ciężarów. To prawda, że szkoła jest odpowiedzialna przede wszystkim za rozwój intelektualny uczniów i nabywanie przez nich wystarczającej wiedzy ogólnej, to jednak nie może ona zrzucić z siebie pośredniej odpowiedzialności za wychowanie moralne⁵⁸. W związku z tym także należy umożliwić zorganizowanie katechezy szkolnej i również państwo winno ponosić jej koszty. Rodzice więc mogą liczyć na pomoc ze strony państwa przez szkoły o katolickim profilu wychowania dzieci. Nie traktuje się tutaj jeszcze o katolickich szkołach, ale o szkołach w ogólności.

Będąc przy tematyce szkół należy podkreślić rolę szkół katolickich. Są one dla rodziców katolickich główną pomocą⁵⁹. Właściwością ich jest to, że w atmosferze przesiąkniętej ewangelicznym duchem wolności i miłości, dopomaga się w rozwoju osobowości na zasadach doktryny chrześcijańskiej, a całą ludzką kulturę porządkuje się ostatecznie zgodnie z orędziem zbawienia, tak aby poznanie odnośnie do świata, życia i człowieka, było oświetlone wiarą⁶⁰. Tego typu szkoły zdaje się, że w sposób optymalny mogą wspomagać rodziców, dlatego powinni oni tam głównie kierować swoje dzieci.

W dziedzinie szkolnictwa obecność Kościoła zaznacza się właśnie przez organizację szkół katolickich i katechezy. Kościół spełnia również rolę służebną w stosunku do zadań i uprawnień rodziców. Ten obowiązek i prawo wychowania należy też do Kościoła, ponieważ jemu została zlecona przez Boga misja niesienia pomocy ludziom, aby mogli osiągnąć pełnię życia chrześcijańskiego⁶¹. Aby wypełnić powyższą misję przysługuje Kościołowi prawo zakładania szkół jakiegokolwiek specjalności, rodzaju i stopnia, a także kierowania nimi. Natomiast rodzice popierają te szkoły, gdy je wybierają dla

⁵⁶ „Wierni mogą zabiegać o to, ażeby ustawy państwowe dotyczące kształcenia młodzieży zapewniały jej także szkolenie wychowanie religijne i moralne, zgodnie z sumieniem rodziców”. KPK kan. 799.

⁵⁷ Por. Tamże, kan. 797; GE nr 6.

⁵⁸ Por. J. M a r i t a i n, *Moralne i duchowe wartości w wychowaniu*, w: Człowiek – wychowanie – kultura. Wybór tekstów, pod red. F. A d a m s k i, Kraków 1993, s. 131n.

⁵⁹ Por. KPK kann. 796 § 1 i 803.

⁶⁰ Por. GE nr 8.

⁶¹ Por. KPK kan. 794 § 1; FC nr 40.

swoich dzieci oraz gdy świadczą pomoc przy ich zakładaniu i utrzymaniu⁶². Podkreśla się więc współodpowiedzialność rodziców za szkoły organizowane przez Kościół, ponieważ na rodzicach spoczywa główny ciężar wychowawczy. Kościół ze zrozumiałych względów jest zainteresowany moralno-religijnym wychowaniem młodego pokolenia, dlatego też do tej sprawy odnosi się z pełnym zaangażowaniem. W sytuacjach kryzysu małżeńskiego, tym bardziej jest on zatroskany o ich dzieci. O tym świadczy chociażby przepis kan. 1154, który stanowi, że z chwilą zdecydowania o separacji małżonków, należy zatroszczyć się o odpowiednie utrzymanie i wychowanie potomstwa. Uderzający jest fakt, że podobnie jak w Deklaracji Gravissimum Educationis, jak i w Kodeksie bardziej zaakcentowane są obowiązki (munus) obu instytucji, niż ich prawa.

Częściowe powierzenie państwu i Kościołowi obowiązku wychowania, nakłada na rodziców powinność współpracy z nauczycielami, którzy edukują ich dzieci. Nauczyciele czy to duchowni, czy zakonnicy, czy świeccy powinni pamiętać, że wypełniają ważne zadanie wychowawcze, ponieważ zajmują miejsce rodziców i dlatego ze swej strony winni ściśle współpracować. Wzajemne kontakty rodziców z nauczycielami umożliwiają zapoznanie się z troskami, życzeniami jednej i drugiej strony. Współpraca, która się nawiązuje zakłada wzajemne wsłuchiwanie się i otwarcie, a może owocować większą powinnością wychowawczą. Stąd również nauczyciele w wypełnianiu swojej misji powinni zabiegać o współpracę przez organizację zrzeżeń lub zebrań rodziców⁶³. Pomoc instytucji i środowisk – jak zasygnalizowano wyżej – ma być proporcjonalna do niewystarczalności rodziców, to jednak może się zdarzyć, że rodzice nie będą mogli liczyć na pomoc innych. Wówczas sytuacja ta nie zwalnia rodziców z obowiązków wychowawczych, ale winni sami zatroszczyć się, aby dzieci poza szkołą otrzymały należyte katolickie wychowanie.

Cytowane powyżej normy kodeksowe i dokumenty Kościoła jednoznacznie uwydatniają uprawnienie i obowiązek zaangażowania się rodziców we współpracy z innymi instytucjami w katolickie wychowanie potomstwa. Te zadania wychowawcze rodziców są udziałem w misji prorockiej Chrystusa i kościelnej posłudze nauczania.

6. Rodzice a mass-media

Pełny proces wychowania mieści w sobie także przygotowanie do umiejętnego korzystania ze środków społecznego przekazu. Niewiele jest przesady w powiedzeniu, że środki społecznego przekazu stanowią „czwartą władzę”

⁶² Por. Tamże, kan. 800 1 i 2; J. D y d u c h, *Szkoły katolickie w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Analecta Cracoviensia 1986, s. 349-365.

⁶³ Por. GE nr 7 i 8; KPK kan. 796.

(obok władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej). Podkreśla się w nim ogromne możliwości oddziaływania mass-mediów, które niosą z sobą wielkie szanse i nadzieje, ale również poważne niebezpieczeństwa. Już Sobór Watykański II w dekrecie *Inter Mirifica* wskazał na wielkie znaczenie środków przekazu „które z natury swej zdolne są osiągnąć i poruszyć nie tylko jednostki, lecz także całe zbiorowości i całą społeczność ludzką”⁶⁴. Środki społecznego przekazu mogą bowiem być skutecznym narzędziem jedności i porozumienia między ludźmi, mogą być doskonałą formą pomocy w propagowaniu pozytywnych wzorów i postaw społecznych, czy rodzinnych. Niestety mogą się również stać instrumentem szerzenia wypaczonej wizji życia, rodziny, religii i moralności – wizji, która nie szanuje prawdziwej godności i przeznaczenia osoby ludzkiej⁶⁵.

Te ambiwalentne możliwości mass-mediów na różnych płaszczyznach życia, wyznaczają szczególnie rodzicom bardzo ważne i odpowiedzialne zadania. Rodzice mają uwrażliwiać dzieci i młodzież na piękno, dobro i prawdę, ale też winni pamiętać, że można nimi manipulować łatwiej niż kimkolwiek innym. Nadto rodzice winni być świadomi faktu, że są rozpowszechniane widowiska i wydawnictwa przesiąknięte przemocą, a odbiorcy są nieustannie bombardowani treściami, które podważają zasady moralne i uniemożliwiają stworzenie klimatu sprzyjającego przekazywaniu wartości godnych człowieka⁶⁶.

Sobór też ich napomina: „Rodzice zaś niech pamiętają, że ich obowiązkiem jest troskliwie czuwać, by widowiska, publikacje i inne rzeczy tego rodzaju, które uwłaczałyby wierze i dobrym obyczajom, nie miały wstępu do ich domu i by dzieci ich nie spotykały się z tym gdzie indziej”⁶⁷. Ten poważny obowiązek czujności, rodzice winni wypełnić sumiennie z uwagi na odpowiedzialność za swoje dzieci, ale też ze świadomością czynnego udziału w misji nauczycielskiej Chrystusa.

Rodzice mając obowiązek właściwego wychowania potomstwa, nie mogą zrzucić z siebie tej powinności na inne podmioty, a tym bardziej nie mogą obecności wychowawczej zastępować telewizją i wydawnictwami. Ta pokusa uwolnienia się od odpowiedzialności wychowawczej jest dominująca w środowiskach uprzemysłowionych. Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Familiaris Consortio* wyraził niepokój z tego powodu i równocześnie troskę,

⁶⁴ Sobór Watykański II. Dekret o środkach masowego przekazu *Inter Mirifica* (=IM) nr 1; Jan Paweł II, *Środki przekazu...*, dz. cyt., s. 27; T. Pawiuk, *Środki społecznego przekazu w dyspozycjach Prawa Kanonicznego*, Prawo Kanoniczne 31 (1988) nr 3-4, ss. 45-51.

⁶⁵ Por. Papieska Rada ds. Środków Przekazu, *Pornografia i przemoc w środkach społecznego przekazu jako problem duszpasterski*, Watykan 1989, nr 7; także, *Instrukcja duszpasterska o przekazywaniu społecznym Aetatis novae* (22 II 1992), L'Osservatore Romano, wyd. polskie, 6 (1992), nr 7.

⁶⁶ Por. Jan Paweł II, *Środki przekazu...*, dz. cyt., s. 28.

⁶⁷ IM nr 10.

by rodzice wypełniali rzetelnie powyższe zadania. Wspomniał również o „obowiązku szczególnej ochrony dzieci i młodzieży przed agresjami, którym podlegają również ze strony środków przekazu. (...) rodzice, jako odbiorcy, powinni sami uczestniczyć w korzystaniu z umiarem, krytycznie, czujnie i roztropnie w tych środkach, a zdając sobie sprawę z tego, jaki wpływ wywierają one na dzieci, wpajając w nie zasady pozwalające na wykształcenie sumienia, by spokojnie i obiektywnie wskazywało, które wśród proponowanych programów należy przyjąć, a które odrzucić”⁶⁸. Bardzo wymowny jest zacytowany fragment adhortacji. Współczesność dowodzi⁶⁹, jak ważnym zadaniem rodzicielskim, (ale to nie tylko ich wyłączna powinność), jest ochrona dzieci i młodzieży przed przemocą, brutalnością i nienawiścią. Roztropna czujność dyktuje także rodzicom wybór treści programów telewizyjnych, radiowych czy też publikacji. Ich wybór ma służyć zdrowej rozrywce, sprzyjać wychowaniu i przyczyniać się do ubogacenia duchowego człowieka. Rodzice jako gospodarze swojego domu mają z jednej strony prawo i obowiązek tak go przede wszystkim tworzyć, by ochraniać dzieci przed tym co złe i niebudujące, a z drugiej strony mają oni jako odbiorcy środków przekazu uczyć korzystania z nich poprzez własny przykład. Postawa rodziców, którzy z umiarem i krytycznie podchodzą do mas-mediów jest szkołą formowania charakteru i sumień. Dokonując trafnych wyborów programów i lektury, nie tylko zabezpieczają umysły dzieci przed zanieczyszczeniem, ale także formują sumienia, by spokojnie i obiektywnie wskazywało co należy przyjąć, a co należy odrzucić⁷⁰. Rodzic-Katolik ma poważny obowiązek wychowania i kształtowania sumienia zgodnie z własnymi przekonaniami, w oparciu o wartości ludzkie i chrześcijańskie. Dla takich wychowawców nie może być rzeczą obojętną, czy ich dzieci oddychają „czystym powietrzem”⁷¹ takich właśnie wartości.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż główny ciężar wychowania do odpowiedzialnego korzystania ze środków społecznego przekazu spoczywa na rodzicach. Temu obowiązkowi jednak odpowiadają korelatywne prawa „Rodzina ma prawo wymagać – czytamy w *Karcie Praw Rodziny* – by środki społecznego przekazu stanowiły pozytywne narzędzie budowania społeczeństwa i by wspierały podstawowe wartości rodziny. Jednocześnie rodzina ma prawo do odpowiedzialnej ochrony, a w szczególności do ochrony najmłodszych członków, przed ujemnymi wpływami i nadużyciami ze strony środków przekazu”⁷². Trzeba więc podkreślić iż rodzice mają prawo

⁶⁸ FC nr 76.

⁶⁹ Przykładem jak wielkie szkody i spustoszenie sumień wyrządza się dzieciom i młodzieży, przez propagowanie agresji, jest proces w Anglii przeciwko dwóm 11-latkom, którzy zamordowali 2-letnie dziecko.

⁷⁰ Por. J a n P a w e ł II, *Srodki przekazu ...*, homilia, dz. cyt., s. 28.

⁷¹ Tamże.

⁷² KPR art. 5f.

oczekiwać szeroko rozumianej współpracy w dziele wychowania dzieci, a środki przekazu mają pełnić pozytywną funkcję. Staną się zaś nimi wtedy, gdy będą rzeczywiście ukazywały niezastąpioną rolę rodziny dla rozwoju człowieka, wartość wierności i uczciwości, poświęcenia i bezinteresowności, nadrzędność spraw duchowych nad materialnymi. Tak wyartykułowane przez Stolicę Apostolską prawo rodziny domaga się ochrony i aktualizacji przez odpowiednie przepisy władzy cywilnej⁷³, która winna doprecyzować działanie mass-mediów, po to, aby przynosiły one pożądany skutek. Władza świecka ma ochraniać odbiorców. Ustawodawstwo ma być tak skonstruowane, ażeby zapewniało ono rodzinie warunki, by zgodnie ze swym powołaniem była pierwszym miejscem „humanizacji osoby”⁷⁴. Niejednokrotnie te przepisy, jeśli nawet są, tak są ogólnikowe, że pozwalają dalej na bez troskie działanie producentom. Papież Paweł VI pisał:

„Producenci powinni znać potrzeby rodziny i respektować je. To wymaga od nich czasem wielkiej odwagi i zawsze poczucia odpowiedzialności. Istotnie, muszą oni unikać tego wszystkiego, co może zaszkodzić istnieniu rodziny, jej trwałości, równowadze i szczęściu; wszystko, co w te podstawowe wartości rodziny godzi – erotyzm, przemoc, apologia rozwodów czy antyspołecznych postaw młodzieży – jest zamachem na prawdziwe dobro człowieka”⁷⁵. Autorzy programów, którzy respektują rozwiązania prawne i mają na uwadze potrzeby rodziny, wypełniają rzetelnie swoje zadania. Ale też rodziny mogą i powinny korzystać z godziwych środków nacisku moralnego na autorów programów, by ich przekonywać, że pozytywne treści mogą spotkać się z szerokim odbiorem i zapewnią im jeszcze większy sukces, niż treści, które żerują na niskich instynktach człowieka⁷⁶.

Wspomniany rodzicielski obowiązek wychowania do właściwego korzystania ze środków przekazu i powinność ochrony dzieci przed agresją mediów, a także stosowna pomoc prawna, nie wyczerpują ważniejszych zagadnień w tym przedmiocie. Odpowiedzialność rodziców nie kończy się na podejmowaniu wyżej wspomnianych działań obronnych. Należy podkreślić jeszcze możliwość i zadanie wpływania rodziców na przygotowanie samych programów. Odpowiednie inicjatywy, kontakt z osobami odpowiedzialnymi na różnych etapach produkcji i przekazu, mogą okazać się bardzo pozytywne w końcowym efekcie. Będzie to także zgodne z duchem posoborowym, który raczej uwydatnia konstruktywną współpracę przy tworzeniu, niż krytykę tego co zdziałano. W tym też tonie się wypowiada prawodawca

⁷³ Już na temat potrzeby takiej prawnej ochrony mówił dekret *Inter mirifica* nr 12. ! 74 CL nr 40.

⁷⁵ *Orędzie na III Światowy Dzień środków społecznego przekazu* (7 kwietnia 1969 r.): AAS 61 (1969), s. 456.

⁷⁶ Por. J a n P a w e ł II, *Środki przekazu...*, dz. cyt., s. 28.

w kan. 822 § 3⁷⁷, zachęcając wiernych do współpracy w organizowaniu lub korzystaniu z mass-mediów. Wszystkich wiernych zachęca się do współtworzenia, ale przecież winni to czynić przede wszystkim rodzice, skoro są oni zobowiązani i uprawnieni do wychowania swego potomstwa⁷⁸.

7. Podsumowanie

Pierwszoplanowa i uprzywilejowana w świetle dokumentów Kościoła rola małżonków-rodziców w wychowaniu młodego pokolenia, jest jednoznaczna, chociaż w praktyce nie jest ona taka oczywista. Dlatego też jednym z podstawowych zadań w duszpasterstwie małżeństw i rodzin jest pogłębienie świadomości godności małżeństwa i rodziny, świętości tego powołania Bożego, uprawnień i obowiązków wpisanych w rolę matki i ojca w rodzinie katolickiej. Małżonkowie-rodzice winni poczuć się rzeczywistymi podmiotami w misji Kościoła. Zakłada to świadomość i należytą formację po stronie wiernych świeckich, ale też i potrzebę zmian we wzajemnych relacjach z duszpasterzami. W przeszłości z wielu względów obustronne zaufanie było utrudnione, dzisiaj otwarcie się na współpracę staje się koniecznością chwili i wyzwaniem.

Ze zrozumiałych względów w sposób skondensowany artykuł niniejszy wskazuje na obszary, gdzie udział Małżonków-rodziców jest wprost nieodzowny. Trudno dziś wyobrazić sobie wychowanie dzieci i młodzieży i przekazanie im wiary bez zaangażowania rodziców, zwłaszcza przez dobry przykład życia z wiary. Nie doprowadzi się młodego człowieka do dojrzałości wiary tylko poprzez katechezę prowadzoną w szkole czy też w ramach duszpasterstwa parafialnego, bez katechez rodzinnej. Bardzo często katechizacja w szkole czy w parafii, jest odbierana przez rodziców jako wartość zwalniająca ich samych od odpowiedzialności za wychowanie do wiary.

Ważnym punktem w procesie ewangelizacji rodziny jest kształtowanie kultury korzystania ze środków społecznego przekazu i odpowiedzialności rodziców za normalny rozwój i zdrowie psychiczne dziecka. Trzeba to czynić ze świadomością potężnego wpływu mass-mediów nie tylko na to, jak ludzie myślą, ale także o czym myślą. Czujność rodzicielska ma ustrzec przed wypaczonymi wizjami życia, rodziny, wartości, moralności i religii. Zdecydowanie winni sprzeciwiać się publikacjom i programom, które wykorzystują ludzką słabość, obrażają sumienie lub poniżają godność w celu łatwego zysku. Pozytywnym przejawem odpowiedzialności rodziców jest również

⁷⁷ „Wszyscy wierni, w szczególności zaś ci, którzy mają jakiś udział w organizowaniu lub użyciu środków społecznego przekazu, powinni się starać świadczyć pomoc pasterskiej działalności, tak żeby Kościół mógł także poprzez te środki skutecznie wypełniać swoją misję”. KPK kan. 822 § 3.

⁷⁸ Por. tamże kann. 226, 793, 1136.

taki wpływ na publikatory i współpraca, by były narzędziem kreowania rzeczywistego dobra.

Ewangeliczna wrażliwość małżonków-rodziców na potrzeby zwłaszcza duchowe domowników, otwiera ich serca na troskę Kościoła, by do wszystkich ludzi i rodzin świata dotarła radosna i wyzwalająca Nowina. Świadcstwo życia opartego na Chrystusowej mądrości opromienia mroki serc będących z dala od źródła życia i jest faktycznie działaniem misyjnym, które może dojrzeć aż do udania się na tereny misyjne. Małżonkowie-rodzice mogą więc mieć udział w przepowiadaniu na terenach misyjnych, a także w swoim środowisku i parafii, nie wyłączając nauczania w kościołach lub kaplicach w określonych przez prawo okolicznościach.

Wiedza o możliwościach udziału małżonków-rodziców w kościelnej posłudze nauczania, jest punktem wyjścia do pełnego uczestnictwa w misji prorockiej Chrystusa. Pogłębienie tych kwestii i ogólnie zagadnień małżeństwa i rodziny budzi nadzieję większego uczestnictwa ludzi świeckich i otwartości duszpasterzy na współpracę. Powyższa refleksja jest skromnym przyczynkiem w bogatym programie Międzynarodowego Roku Rodziny i programie kolejnego roku II Wielkiej Nowenny przed jubileuszem Roku 2000.

La partecipazione dei coniugi-genitori alla funzione ecclesiale di insegnamento

La celebrazione dell'Anno Internazionale di Famiglia offre una buona occasione di approfondire la conoscenza dei valori fondamentali del matrimonio e della famiglia e anche dei diritti e degli impegni dei coniugi e genitori. Approfitando dell'occasione l'articolo prende in considerazione la predicazione della Parola di Dio, all'istruzione catechetica, all'azione missionaria della Chiesa, all'educazione cattolica e infine della partecipazione alla preparazione dei programmi dei mass-media e dell'uso responsabile di essi.

La conoscenza del ruolo primario dei coniugi-genitori, come risulta dalla riflessione, è un punto di partenza per la piena partecipazione all'apostolato. Inoltre la possibilità della partecipazione dei coniugi-genitori alla funzione di insegnamento dipende dall'apertura dei pastori alla collaborazione.